

Tajemnicze czarnookie dzieci

7 grudnia 2019

Podróżując po internecie, nie trudno jest trafić na wiele niezwykłych, bądź niepokojących informacji. Przykładem czegoś takiego mogą być opowieści o czarnookich dzieciach, które swoim wyglądem i zachowaniem znacznie odstają od normy. Zdaniem niektórych badaczy, historie o czarnookich nastolatkach są, w dość dużym stopniu podobne do obserwacji równie słynnych „facetów w czerni”.

Do większości spotkań z małymi czarnookimi potworkami, dochodzi w domach. Z reguły pojawiają się one w małych grupkach, prosząc o wpuszczenie do domu, tłumacząc się w dość lakoniczny sposób. Większość z nich wydaje się dla rozmówców w pełni normalna, aż do momentu, gdy zaczyna się niczym niepoohamowane uczucie strachu. Dopiero wtedy większość rozmówców zauważa kolor oczu swoich małych gości.

Pierwsze dobrze udokumentowane spotkanie z czarnookimi dziećmi pochodzi od reportera Briana Bethela. W jego opowieści, dwoje dzieci podeszło do niego, kiedy siedział w samochodzie. Z wyglądu, dzieci prezentowały normalnie, nosiły modne ubrania i miały bladooliwkową skórę. Nagle, Bethel poczuł przypływ adrenaliny, który opisuje w taki sposób: „Czułem jak uczucie strachu nadchodzi. Coś, (czułem to instynktownie) było nie tak, ale nie wiedziałem, czym mogłoby to być”.

Twierdząc, że są w drodze do kina, ale zapomnieli pieniędzy z domu, dwaj chłopcy poprosili Bethela o podwiezienie do domu. Kiedy Bethel odmówił, dzieci wydawały się być zezłoszczone. W miarę upływu czasu strach i panika rosły, a Bethel poczuł, że chce otworzyć drzwi. Jednakże, kiedy kątem oka zobaczył kolor ich oczu, panika wzięła górę. Dzieci miały czarne jak węgiel oczy, całkowicie pozbawione tęczówek i źrenic. Po jakimś czasie Bethel był w stanie w końcu przemóc strach i odjechać.

Spośród wielu teorii, wyjaśniających w ten czy inny sposób kim tak naprawdę są ów tajemnicze dzieci jest zdecydowanie zbyt wiele domysłów a za mało faktów. Dzisiaj zamierzam się więc skupić na stosunkowo nowej teorii, która miałaby połączyć tajemniczych facetów w czerni z fenomenem czarnookich dzieci. Po pierwsze wielu badaczy zauważa ścisły związek obu tych zjawisk z kolorem czarnym w wielu jego konfiguracjach. W obu przypadkach obserwowane osoby są ubrane w czarne ubrania, buty lub inne akcesoria. Prawie wszystkie spotkania z facetami w czerni i czarnookimi mają miejsce długo po zachodzie słońca. Czyżby kojarzone z facetami w czerni okulary słoneczne, pełniły jeszcze inną rolę poza ochroną przed promieniami słonecznymi?

Po drugie zarówno czarnookie dzieci jak i faceci w czerni, zawsze są opisywani jako mający bladą karnację. Niektórzy sugerują nawet, że ich skóra wygląda jakby była sztuczna, a wręcz oliwkowa, co miałoby sugerować, że mają korzenie śródziemnomorskie. Zarówno pierwszy jak i drugi zarzut, dość często pojawia się przy opisywaniu facetów w czerni. Co więcej mimo iż większość obserwowanych czarnookich dzieci jest oceniana na około 10-14 lat, to żadne z nich nigdy nie posiadało cech charakterystycznych dla tego wieku jak choćby piegry czy nawet lekki trądzik.

Następne podobieństwo, to sposób wymowy zdań. Czarnookie dzieci zawsze mówią tym samym monotonnym stylem a tworzone przez nie zdania często wydają się sztuczne, co jest również prawdą w przypadku kontaktów z facetami w czerni. Co jednak najbardziej martwi, to fakt, że każdy kto kiedykolwiek spotkał czarnookie dziecko, zawsze zwraca uwagę na dziwny podświadomy wpływ jaki mają one na jego psychikę. Coś pokroju kontroli umysłu, którą zajmują się przecież też faceci w czerni. Trudno powiedzieć, czy oba sposoby manipulacji działają na tej samej zasadzie, niemniej warto się nad tym zastanowić. Fakt, że spotkania z przedstawicielami obu tych grup zakłócają działanie urządzeń elektrycznych nie może być przypadkiem, a

wyjaśnienie tej zagadki może się okazać ciekawsze niż myślimy.

Autorstwo: M@tis

Źródło: InneMedium.pl